

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 12 STYCZNIA 1933

NR. 5

Kilka uwag na tle wyniku wyborów sejmikowych w Działdowskim.

I.

Zwycięstwo myśli i ducha narodowego.

Już w poprzednim numerze naszej gazety oświetliliśmy kilka uwagami wynik wyborów sejmikowych w Działdowskim. Sprawa ta jednak ma znaczenie nie tylko lokalne. Wszak wynik ten jest wyrazem tych nastrojów i sentymentów, jakie względem sanacji istnieją nie tylko w powiecie działdowskim, ale i na całym Pomorzu, a w dalszym ciągu i w innych częściach Polski. Z tego to powodu pragniemy sprawę wyborów sejmikowych poddać dokładniejszemu jeszcze omówieniu.

Znamy już dziś dokładny i ostateczny wynik wyborów do Sejmiku Powiatowego w Działdowie. Dał on Stronnictwu Narodowemu 12 mandatów, N. P. R. 9, sanacji 4, Niemcom również cztery. A w głosach wyraża się ten stosunek następująco: Lista Stronnictwa Narod. uzyskała 4007 głosów, Narodowa Partja Robotnicza 3490 głosów, Niemcy 2190, Sanacja 1756. Najpoważniejszym sukcesem w tych wyborach poszczycić się więc może Stron. Narodowe. Ma ono prawie połowę wszystkich polskich mandatów. Jestto zasłużona nagroda za jego stałą, niezłomną, konsekwentną metodę postępowania i niezmiennosc jego zasad. To musi przynależać każdemu nieuprzedzonemu, że, jak w całej swej ideologii politycznej, tak i w odniesieniu się do sanacji postępowanie Stron. Narod. najbardziej było prostolinijne, najbardziej zdecydowane i konsekwentne. Społeczeństwo poprzez smutne doświadczenia długoletnie, porobione na rozmaitych dziedzinach życia publicznego przez błędną politykę sanacyjną, doszło do przekonania, że w programie i ideologii Stronnictwa Narod. bodajże najzdrowsza i najrozsądniejsza mieści się myśl polityczna i gospodarcza i że, gdyby się było Stronnictwu Narodowemu pozwoliło na jej realizację, dziś mimo ogólnego kryzysu gospodarczego dalecy byłibyśmy od tej nędzy, w jaką nas pogrążyła bezdennie lekomyślna i dyktancko-partacka, polityka sanacyjna. Po Stronnictwie Narodowem najsilniej reprezentowana jest w Sejmiku Pow. Narodowa Partja Robotnicza. I to jest pocieszającym i dającym się łatwo wytłumaczyć objawem. Nasz robotnik jest narodowo usposobiony i przeto nie zgoda nie chce mieć wspólnego ani ze sanacją ani z czerwoną międzynarodówką. A że oddał w znacznej większości swój głos Narod. Partji Robotniczej, to dlatego, że jego położenie materialne jest dziś najbardziej ciężkie i opłakane i stąd jego opieranie się o partję, która obronę jego interesów w swym programie na pierwszy wysunęła plan. Wprawdzie i w realizacji całości programu gosp. Stronnictwa Narodowego mieści się dobro robotnika, jako że w harmonijnem dostosowaniu potrzeb i interesów wszystkich warstw społeczeństwa leży dobro pojedynczych jego odłamów, ale nie można się dziwić, że robotnik idzie tam, gdzie ta obrona jego interesów bardziej namacalnie mu się uwidoczniła. W każdym bądź razie zaszczyt to przynosi naszej braci robotniczej, że w swem nader ciężkiem położeniu materialnem ani nie pozwoli się obalamucić opacznej ideologii sanacyjnej ani nie idzie na lep zwodniczych haseł czerwonej międzynarodówki, a silnie się trzyma sztandaru narodu. To też słusznie zupełnie, podając ostatnio wynik działdowskich wyborów sejmikowych, określiliśmy go jako zdecydowane zwycięstwo ducha i myśli narodowej. Jako trzeci z rzędu najsilniejszy odłam do Sejmiku wchodzi Niemcy z 4 mandatami i 2190 głosami. Jestto oczywiście bardzo przykre, ale przyczyny tej należy szukać w specyficznych warunkach pogranicza mazurskiego. Są to jeszcze zawsze skutki i smutne następstwa wynaradawiającej polityki niemieckiej wśród protestanckich Mazurów. Jednoś religijną chytre prusactwo umiało wykorzystać na to, by Mazurów, czystej krwi Polaków, przerobić na zdeklarowa-

nych Niemców. I potrzeba będzie długiej, a bardzo roztropnej i mądrej i wytrwałej z naszej strony polityki, aby tę straszną krzywdę, wyrządzoną naszym braciom Mazurom przez wroga, naprawić. Polityka sanacyjna, zapowiadająca z takim tupe-tem pozyskanie wszystkich narodowości dla swej idei państwowej, jak gdzieindziej tak i tu nie doprowadziła do żadnego dodatniego rezultatu, a przeciwnie, wyczerpując całe swe wysiłki w kierunku łamania żywiołów narodowych — raczej wzmocniła tylko elementy mniejszościowe, czego dowodem i ten jeszcze zawsze dość znaczny odsetek głosów i mandatów niem. w Działdowskim. Dopiero na szarym końcu jako ostatnia i najmniej liczna w tym korowodzie ugrupowań sejmikowych maszeruje sanacja. Zdobyła zaledwie 4 mandaty i tylko 1756 głosów. Temu rezultatowi poświęcimy w następnym numerze osobne jeszcze omówienie.

Premjer Prystor przy pracy.

Warszawa, 10. 1. W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustawodawczych oraz załatwiono sprawy bieżące.

Pierwsze obrady komisji sejmowych po ferjach świątecznych.

Warszawa, 10. 1. Dziś w Sejmie obradować będą komisja budżetowa, prawnicza i administracyjna. Są to pierwsze obrady po ferjach świątecznych. Na komisji budżetowej rozpatrywany będzie budżet Min. Spr. Zagr. W komisji administracyjnej odbędzie się dyskusja nad projektem ustawy samorządowej. W komisji prawniczej rozpatrywane będą 2 wnioski klubów opozycyjnych.

Protesty wyborcze.

W poniedziałek, dnia 9-go b. m. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie na posiedzeniu jawnem 5 protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 55 Złoczów — Zborów — Kamionka Strumiłowa — Brody — Radziechów — Bóbrka — Przemysłany — Rohatyn — Żydaczów — Brzeżany.

Protesty, które referować będzie sędzia M. Lisiecki, zgłosili: Kazimierz Obertyński, Henryk Skrzypek, Józef Małańczuk i dr. Józef Załuźny, Jan Marciniak oraz dr. Julian Strusiewicz.

Z okręgu Nr. 55 — Złoczów weszli do Sejmu postawie: Władysław Wójtowicz, Tadeusz Lebracki, ks. Józef Jaworski, Adolf Limberger, Kazimierz Moszyński i Jan Dąbrowski — z BBWR., oraz Jarosław Oleśnicki, Lubomir Makaruzka i Stefan Kuzyk — z Klubu Ukraińskiego.

Strach ma wielkie oczy.

Sanacyjny „Kurjerek Krakowski“ donosi pod nagłówkiem: „Na Pomorzu tworzy się blok opozycyjny. Przewodnictwo ma objąć gen. Józef Haller“, co następuje:

Grudniadz, 9. 1. W ubiegłą sobotę wieczór odbyła się z inicjatywy ks. Panasia u generała Józefa Hallera w Gorzuchowie wielka narada polityczna. Wzięli w niej udział przedstawiciele Stron. Narodowego, N. P. R., Piasta i Ch. D. oraz redaktorzy głównych organów pomorskich tych stronnictw.

Przedmiotem narad była sprawa stworzenia jednolitego frontu stronnictw opozycyjnych na Pomorzu. Postanowiono utworzyć komitet porozumienia, który ustali wspólną taktykę wszystkich stronnictw opozycyjnych. Na czele tego komitetu ma stanąć gen. Haller.

Tyle „Kurjerek Krakowski“. W tem wszystkim tylko tyle prawdopodobnie będzie prawdy, że strach ma wielkie oczy i widzi rzeczy, których nie było i nie ma.

Za pieniądze niemieckie Rothermere przeprowadzał judaszowską kampanję za oderwaniem Pomorza od Polski i przyłączeniem go do Niemiec.

— „Tygodnik „Aux Ecoutes“ zamieszcza fotograficzne dokumenty, listy i telegramy, dowodzące niezbicie, że prasa lorda Rothermere: „Daily Mail“, „Daily Express“ oraz „Daily Herald“ otrzymała trzysta tysięcy funtów od księżny Hohenlohe na wszeście kampanji za rewizją granic pomorskich.

Telegram księcia Lichtensteina do lorda Rothermerea precyzuje, że natychmiast po aneksji Pomorza przez Niemcy Rothermere otrzyma jeszcze sześćset tysięcy funtów, razem 90 milionów franków.

„Aux Ecoutes“ dodają, iż zeszłoroczna gwałtowna kampanja „Daily Express“ przeciwko Pomorzu była właśnie skutkiem transakcji finansowej, zawartej między Niemcami i wymienioną prasą angielską.

W końcu tygodnik „Aux Ecoutes“ zapytuje, „ileż milionów niemieckich dostało się teraz do Francji w celu propagandy rewizji granic polskich“?

Sprawa wymienionej wyżej agentki Niemiec, ks. Hohenlohe-Schillingfürst, głośna była we Francji w końcu roku ubiegłego. Wobec rozgłosu, jaki sprawa ta przybrała, ks. Hohenlohe otrzymała nakaz opuszczenia granic Francji. Aresztowano ją w Nicei i odstawiono na granicę hiszpańską. Obecnie sprawa nabiera nowego rozgłosu“.

Próba przewrotu w Barcelonie.

Sytuacja w Katalonii poważna. — Zabici i ranni.

Paryż. Z Madrytu donoszą: Sytuacja w Katalonii jest bardzo poważna w związku z komunistyczną próbą zamachu stanu. Ruch uliczny w Barcelonie został wstrzymany. Na skrzyżowaniach ulic i ważnych punktach strategicznych miast wystawiono silne posterunki piechoty z karabinami maszynowymi.

W walkach ulicznych padło 3 zabitych.

W Lerida komuniści usiłovali przypuścić szturm do koszar, zostali jednak odrzuceni, pozostawiając 5 zabitych.

Hiszpańskie M. S. Z. odmawia informacji w sprawie sytuacji w Katalonii.

W nocy zapowiedziano wydanie urzędowego sprawozdania o ruchu powstańczym w Barcelonie, oświadczyło koło godziny 4, że nie może podać żadnych wiadomości. Z tego powodu przypuszcza się, że sytuacja w Katalonii jest bardzo poważna.

Dunikowski, który obiecał fabrykować z piasku złoto, skazany został na 2 lata więzienia.

Paryż. Wyrokiem sądu Dunikowski został skazany na 2 lata więzienia oraz 100 franków grzywny.

W motywach wyroku m. in. zaznacza się, że dokument, w którym Dunikowski wyluszcza tajemnicę swego wynalazku, z powodu swej mglistości jest bez żadnego znaczenia. — Ze skrupulatnego zbadania maszyny wynika szereg absurdów i sprzeczności. W dalszym ciągu motywacja wyroku podkreśla, że doświadczenia Dunikowskiego nie opierały się na podstawach naukowych i że Dunikowski, po przeprowadzeniu powierzchownych doświadczeń, mających na celu wyłudzenie od osób trzecich sum pieniężnych, odmawiał stale gruntownych doświadczeń, któreby stwierdziły rzeczywistą wartość wynalazku. Wychodząc z powyższego założenia, sąd uznał, iż postępowanie Dunikowskiego należy traktować jako oszustwo.

Po odczytaniu wyroku Dunikowskiemu zezwolono na pożegnanie się z rodziną, poczem został on odprowadzony do więzienia.

